

# Ten Typ Mes, Wiedzą

Ta 10 płyta uwierz, to jest dla mnie przełom  
Połknąłem kur\* lecz wypluwam,  
Chcesz to kur\* przełącz  
W mojej wytwórni, gdzie solidność to codzienność  
Paru durniów chciało sobie wziąć na cel ją  
Kolejny żbik, który dostał tyle dobra  
A zwrócił zło, wcześniej prosząc bym się dograł  
I żeby obrać znów kierunek, utwardzam skórę  
Chcę mu wybaczyć, bo najłatwiej było by pogardzać szczurem  
Więc jebać dziecinadę, tych roszczeniowych głów  
Mój współnik jedzie po dzieci; wsiadł do Hondy i chce dobrych słów  
Więc ja zamiast kontry powiem, well, niech idą  
Ty jesteś tak uczciwy, że Tinder swata Cię tylko z Temidą  
My wiemy kto robił muzykę, a kto wolał żebrać o lajki  
My chcemy wciąż robić muzykę dla wrażliwych ludzi. nie nuty pod ranking  
I każdy dzień jest walką, Alko  
Szukajmy prawdy między Stones Throw, UKnowMe, Asfaltem  
Między każdym winylem, okładką i klipem, tam jest to  
Nie w oklaskach i wśród mlaskań nad featem  
Siedzę kwartał w jazzie, dwa w rapie, czwarty w piosence  
Tak mija rok, owszem, mam niespójne serce  
'Parental Advisory', bo to dla młodych starych  
I też dla starych młodych, którzy nie chcą być ciężarem  
Dla tych którzy spojrzenia topią w kałużach  
Jak podniosą wzrok, stężenie chamów jest zbyt duże  
Więc zamknij oczy, ja też mówię Ci to nie patrząc  
Nabierzmy sił i razem z bitem cała naprzód  
Nabierzmy sił - co za motywujące gównno?  
Lecz jak nie pozbędę się tego  
Porobię się znowu już przed 7  
Słuchacze wiedzą, że potrafię okiem mrugnąć  
Ale nie teraz, teraz każde z oczu raczej studnią  
Gdy gracze myślą snooker z pchaniem kija w sukno  
To żadna trudność w studio im prawdą huknąć!

Suki to wiedzą, suki to wiedzą  
Suki to wiedzą, bo śledzą, wiedzą, że nie zjedzą mnie  
Suki to wiedzą, suki to wiedzą  
Suki to wiedzą, bo śledzą, wiedzą, że nie zjedzą mnie  
/3x

Suki to wiedzą, suki to wiedzą  
Suki to wiedzą, bo śledzą, wiedzą...

A więc zrozum ten biznes  
Jest pojebany i wykańcza wiem, wiesz  
Z chłopca zrobi mężczyznę  
Chojraka też może uczynić psem, psem  
Lecz czym jest podium, a czym jest podium?  
Dla ciebie sławą i hajsem  
Dla mnie to odruch, dla mnie to odruch  
Wskazać muzykę zawsze

Więc do zobaczenia na śniadaniach w hotelach  
Bo jeśli chcesz być pro, to musi być twym celem  
Lepsi od nas tak żyją, termin i przyjazd  
Mały klub czy festiwal, bierzesz na bary trud czy się dygasz?  
Nie ma lajków pod dissem, są bardzo proste decyzje  
Chcesz być zawodowym muzykiem czy ćpałeś coś i masz wizje?  
Dane słowo ludzie będą pamiętać  
Gdzie te twoje płyty, gdzie te twoje hity, po co postawa nadęta?  
Typ, co ma klub wbija w to, jak się nosisz  
Jak zrobisz gruz – drugi raz nie zaprosi  
Chcesz już wykladać grę i jej istoty sens mi

Ale to ja gram koncert do mikrofonu, ty – ciągle do pięści  
Więc weź się witaj pierwszy na widok mej ekipy  
Bo jest lepsza i pierwsza, a nie pierwsza lepsza  
Jak chcesz być gwiazdą, musisz być blisko stolicy  
I obok któregoś z nas może przyjdzie ci zamieszkać  
Odwiedzam kogoś, to jestem [?]  
Nie, nie chcę, byś odsłaniał swoje szkice w izbie  
Zachwyty i gwizdy ryją nam dekiel  
Ale po co przychodziłeś, skoro wszystko wiesz lepiej?  
Wszystko wiesz lepiej /8x

Suki coś bredzą, suki coś bredzą  
Suki coś bredzą,  
Lecz gdzie ta płyta, ja nie widzę jej?  
Suki coś bredzą, suki coś bredzą  
Suki to wiedzą, lecz który sezon już nie wciskam 'play'?  
Jedynie Theo, jedynie Theo  
Jedyna płyta przed 30, w sumie ogień jak chu\*  
A reszcie elo i ich karierom  
Tak narzekałeś, teraz – proszę – sam więcej zrób

Możecie sami ze sobą się umówić na trzy płyty  
A potem zrobić jedną – czemu nie?  
Czemu nie, czemu nie?  
Wszystko w waszych rękach  
Jeśli wam się uda powiecie:  
“Wszystko moja zasługa, jestem tak piękny, yeah, yeah, yeah  
Nikt mi nie pomagał i nie przeszkadzała mi ta zła wytwórnia”  
Jeśli wam się nie uda, pewnie znajdą się  
Wszyscy ludzie, którzy są temu winni  
Tylko nie wy, nie, nie, tylko nie wy  
Będzie wielu winnych: ciocia  
Może brat, może pies, może kot, dozorca sąsiad, że pukał, że głośny był ten chu\* bit?  
Że głośny był ten chu\* bit  
Więc nie wyszło, ojej